



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

BS/105/2004

### **PREFERENCJE PARTYJNE W CZERWCU**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, CZERWIEC 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Niska frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego najwyraźniej ośmieliła sporą część respondentów do mówienia prawdy o swych faktycznych planach wyborczych, a nie do czysto deklaracyjnych zapowiedzi uczestniczenia w wyborach. W drugiej połowie czerwca<sup>1</sup> chęć udziału w wyborach parlamentarnych zadeklarowało zaledwie 44% dorosłych mieszkańców Polski - aż o 8 punktów mniej niż w pierwszej dekadzie maja. Pozostali ankietowani twierdzą, że albo jeszcze nie wiedzą, czy wezmą udział w wyborach (17%), albo deklarują, iż na pewno nie będą w nich uczestniczyć (39%). Jeszcze nigdy deklarowana frekwencja w wyborach parlamentarnych nie była tak niska. Może to oznaczać, że słabnie jeden ze znaczących mechanizmów skłaniających ludzi do uczestniczenia w procedurach demokratycznych - nacisk społeczny lub środowiskowy. Najwyraźniej udział w wyborach parlamentarnych nie wydaje się ankietowanym tak akceptowaną społecznie i ważną częścią właściwej postawy obywatelskiej, by o tym mówić, nawet jeśli nie jest się do końca przekonany, że faktycznie będzie się uczestniczyć w głosowaniu.

W związku ze spadkiem pustych deklaracji wyborczych wyraźnie obniżył się odsetek osób zamierzających wziąć udział w wyborach, ale niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych. Obecnie 13% ankietowanych wybierających się do urn (o 8 punktów mniej niż w maju) jeszcze nie wie, na którą partię oddałoby swój głos. Trzeba jednak zastrzec, że spadek deklarowanej frekwencji to nie jedyna przyczyna obniżenia odsetka niezdecydowanych wyborców. Zawsze po wyborach, które są okresem krystalizowania się sympatii partyjnych, maleje odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wybory do Parlamentu Europejskiego bez wątplenia również sprzyjały skonkretyzowaniu sympatii politycznych, a swoje niedawne decyzje przy urnach wyborcy wciąż mają w pamięci.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (169) przeprowadzono w dniach 18-21 czerwca 2004 roku na liczącej 961 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?													
	X	XI	XI/XII	XII	I	II	II*	II/III	III	III*	IV	V	VI
	2003				2004								
	w procentach												
Trudno powiedzieć	27	23	22	26	21	21	19	20	20	20	24	21	13

\* Badania wykonane na zamówienie „Gazety Wyborczej”, Radia Zet i TVN

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w czerwcu, zwyciężyłaby w nich Platforma Obywatelska, na którą chce głosować 28% potencjalnych uczestników wyborów mających sprecyzowane sympatie partyjne. W porównaniu z ubiegłym miesiącem notowania PO nieznacznie się poprawiły (o 2 punkty procentowe). Na drugim miejscu znalazła się LPR, którą w wyborach do Sejmu i Senatu poparłoby 16% zadeklarowanych wyborców mających sprecyzowane sympatie polityczne. W stosunku do maja poparcie dla LPR wzrosło aż o 9 punktów. Czerwcowe notowania LPR to kolejna korekta, którą można łączyć z wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego. Partia, której wynik w tych wyborach był największym zaskoczeniem dla opinii publicznej i o sukcesie której mówiło się najgłośniejsz, przyciągnęła do siebie kolejnych zwolenników. Na bardzo rozchwianym i nieustabilizowanym rynku politycznym, jaki mamy obecnie w Polsce, sukces wyborczy najwyraźniej skłania zagubionych i niezdecydowanych wyborców do skupienia się wokół zwycięzcy. Dobrym notowaniom LPR towarzyszy spadek popularności Samoobrony. W czerwcu chęć głosowania na to ugrupowanie zadeklarowało 13% potencjalnych wyborców wiedzących, na kogo oddać swój głos (aż o 7 punktów mniej niż w maju). Jest to najgorszy wynik Samoobrony od pięciu miesięcy. Na kolejnym miejscu znalazł się PiS, który w czerwcu poparłoby 10% zadeklarowanych uczestników wyborów (o 3 punkty mniej niż w maju). Po 7% potencjalnych wyborców głosowałoby w tym miesiącu na niegdysiejszych współkoalicjantów - SLD oraz PSL. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego SLD nieznacznie zyskało (2 punkty), natomiast notowania PSL w zasadzie pozostały bez zmian. Takie samo poparcie mają UP i SdPL - w tym miesiącu oba ugrupowania poparłoby po 4% zadeklarowanych uczestników wyborów mających sprecyzowane sympatie partyjne. Po 3% wyborców zadeklarowało chęć

głosowania na UW oraz KPEiR. W tym miesiącu swoją obecność na scenie politycznej zaznaczyły także UPR, ChD III RP, IdP, PPS oraz Zieloni 2004.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach i mających sprecyzowane sympatie polityczne*									
	XII 2003	I 2004	II 2004	II 2004**	II/III 2004	III 2004	III 2004**	IV 2004	V 2004	VI 2004
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	26	29	31	29	29	27	26	29	26	28
Liga Polskich Rodzin	8	10	8	11	9	7	10	6	7	16
Samoobrona RP	13	11	18	19	23	24	29	24	20	13
Prawo i Sprawiedliwość	12	13	10	9	10	15	9	9	13	10
Sojusz Lewicy Demokratycznej	17	17	18	12	11	10	8	6	5	7
Polskie Stronictwo Ludowe	6	6	5	7	7	4	4	5	8	7
Socjaldemokracja Polska	-	-	-	-	-	-	-	7	5	4
Unia Pracy	4	4	3	3	3	3	2	4	3	4
Unia Wolności	3	3	2	2	1	2	3	2	3	3
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	3	1	2	3	2	2	5	1	3	3
Unia Polityki Realnej	0	0	1	1	1	0	1	1	2	1
Chrześcijańska Demokracja III RP	0	1	0	1	1	0	0	1	1	1
Inicjatywa dla Polski	0	1	0	0	0	0	0	1	0	1
Polska Partia Socjalistyczna	1	0	0	0	0	0	1	0	0	1
Zieloni 2004	1	1	0	1	0	1	1	0	0	1
Inne	4	1	2	1	1	1	2	3	1	1
N=	382	464	402	455	617	426	411	396	410	367

\***Uwaga:** W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wielkość poparcia dla poszczególnych ugrupowań jest procentowana do tej grupy wyborców, którzy po pierwsze - chcą uczestniczyć w wyborach, po drugie - wiedzą, na kogo będą głosować.

\*\* Badania wykonane na zamówienie „Gazety Wyborczej”, Radia Zet i TVN



Jeśli chodzi o postawy polityczne Polaków, to wyniki czerwcowego sondażu pozwalają mówić o dwóch najważniejszych skutkach wyborów do Parlamentu Europejskiego. W układzie preferencji politycznych najbardziej zauważalny jest wzrost poparcia dla LPR oraz towarzyszące temu obniżenie notowań konkurencyjnej partii protestu - Samoobrony.

Warto jeszcze zauważyć, że zwycięzca wyborów do Parlamentu Europejskiego, którego sukces nie był jednak zaskoczeniem, czyli Platforma Obywatelska tylko nieznacznie poprawiła swoje notowania. Z drugiej strony mamy do czynienia z wyraźnym obniżeniem deklaracji udziału w wyborach, co może oznaczać, że w społeczeństwie narasta nie tylko sytuacyjne zniechęcenie do polityki, ale zmieniają się funkcjonujące dotąd normy - najwyraźniej spada poczucie, że nieuczestniczenie w wyborach jest czymś niewłaściwym i nieaprobowanym społecznie. Osoby niechodzące na wybory najwyraźniej w mniejszym stopniu niż jeszcze miesiąc temu wstydzą się swej postawy i uznają ją za coś niewłaściwego. Wprawdzie w tej chwili trudno stwierdzić, czy jest to zjawisko trwałe, jednak może to źle wróżyć partycypacji społecznej w procedurach demokratycznych (w tym frekwencji w wyborach do parlamentu), a w efekcie akceptacji systemu demokratycznego.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI